

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 12— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19-50  
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji:

**60 fen.**

**Wychodzi dwa razy dziennie**

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadstawki i nakrocie za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Redakcja reklamowa nie odpowiada.

Reklamy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## Najnowszy aljans bolszewików.

Dzień 24 lutego, w którym pp. Lloyd George, Lord Curzon, Millerand, Cambon, Berthelot, Nitti, Scialoja, Imperatori i Hinde, czyli tzw. konferencja międzysojusznicza, powzięli w Londynie przy Downing Street swe pamiętne uchwały w sprawie stosunku rządów sprzymierzonych do Rosji sowieckiej — dzień ten epokowy zapisał niewątpliwie w swym pamiętniku samodzielnca czerwonej Rosji Ułjanów-Lenina, jako dzień swego największego tryumfu. W dniu tym bowiem zwycięska koalicja, która powaliła do stóp swoich wszechświatową potęgę Niemiec, która uważa się za uprawnioną i dość silna do dyktowania praw całemu globowi ziemskiemu i do wykreślenia granic pomiędzy państwami według swego dowolnego upodobania — skapitulowała na całej linii przed rządem sowieckim, pochyliła kornie swą dumną głowę przed tymi, których tak niedawno jeszcze piętnowała mianem bandytów, krwawych zbrodniarzy i wrogów kultury, przed Bronsteinami, Apfelbaumami, Nachamkesami i Finkelsteinami.

Nie dość na tem! Taż sama koalicja, która utopiła miljarady w popieraniu antybolszewickich imprez rozmaitych Kołczaków i Denikinów, która przed kilku zaledwie tygodniami chciała bolszewików izolować, jak dzikie zwierzęta i odgrodzić ich drutem kolczastym od cywilizowanego świata, dziś wyciąga ku nim rękę przyjazną i serdecznym gestem zaprasza ich, aby zasiedli w synedryonie zwanym „zespołem rządów sprzymierzonych i stowarzyszonych“.

Co więcej! Koalicja nie tylko oświadcza, że pragnie być aljantem bolszewików, ale swą nagłą, a gwałtowną miłość ku nim posuwa tak daleko, że niedwuznacznie zachęca ich, aby sobie zbyt dużo ceremonii nie robili z wroga dla nich usposobionymi „małymi“ państwami ościennymi, lecz aby ich śmiało zaatakowali i odepchnęli do ich „słusznych“ granic. Ze pomiędzy temi „małymi“ państwami znajduje się także, a nawet przedewszystkiem Polska, pod której adresem w rozmaitych uroczystych okolicznościach stało się tyle najgorętszych zapewnień czulej przyjaźni, to drobnostka. Wszakże polityka nie ma nic wspólnego z etyką, a powtórę dla nowej miłości tak chętnie zapomina się o dawnych.

Romans aliantów z Bolszewją, jak każdy romans, z rzymskich się skleił zawiazków. Zaczęło się od handlu z kooperatywami, z niemi tylko, nie — broń Boże — z wyklętym rządem bolszewickim. Ale wystarczyło kilka erotycznych piruetów ze strony tego rządu, a już ogłasza się, że „państwa sprzymierzone popierać będą w możliwie jak największej mierze stosunki handlowe pomiędzy Rosją a resztą Europy, które są

tak konieczne do naprawy warunków ekonomicznych nie tylko w Rosji, ale wszędzie w świecie.“ Coprawda dla podsywania miłosnego żaru u drugiej strony udaje się jeszcze trochę dasów i fochów: „Państwa sprzymierzone nie mogą wejść w stosunki dyplomatyczne z rządem sowieckim, przez wzgląd na swoje dawniejsze oświadczenia (jakże chętnie uważałoby się je za niebyłe) dopóki nie przyjdą do przekonania, że skończyły się okropności bolszewickie i że rząd w Moskwie jest gotów przystosować swoją metodę i swoją dyplomację do metod wszystkich rządów cywilizowanych.“ Bolszewicy mogą być spokojni, że przekonanie takie obudzi się bardzo rychło u rządów sprzymierzonych. Wszak konferencja międzysojusznicza z radością powitała zamiar wysłania „bezzstronnej komisji śledczej“ do Rosji i zwróciła się do Ligi Narodów z prośbą o objęcie nadzoru nad tą akcją. W języku codziennym oznacza to pierwsze zbiorowe poselstwo koalicji do Rosji, poselstwo narazie nieoficjalne, które niewątpliwie rychło przyjdzie do przekonania, że Bolszewja już zupełnie się ucywilizowała i że nie przeszkadza nawiązaniu z nią stosunków dyplomatycznych.

Dzień 24 lutego, dzień tryumfu Lenina, jest zarazem dniem, w którym koalicja po raz pierwszy zupełnie jasno i otwarcie wystąpiła wrogo przeciw Polsce swej dotychczasowej aljancie i sojusznicze. Tak przynajmniej zrozumiała i odczuła uchwały londyńskie cała bez wyjątku opinia publiczna w Polsce. Doznaliśmy już dotąd niejednego aktu nieprzyjaźni ze strony koalicji, w sprawie Gdańska, Śląska Górnego, Galicji wschodniej, każdy z nich jednak był przynajmniej maskowany i osłabiany jakąś pięknie brzmiącą tezą ogólną, zasadą stanowienia narodów o sobie, „bezwzględna“ sprawiedliwością, chęcią uszanowania woli ludności itd. Obecnie koalicja po raz pierwszy oświadcza stanowczo, że jej interes, całkiem ordynarny interes, polega według dobrze wyrobionych metod dawnej, przedwojennej, tajnej dyplomacji wyraża, aby Polska skapitulowała przed bolszewikami, mimo to, że od początku bez przerwy ich zwyciężała i aby na wschodzie cofnęła się do swych etnograficznych granic.

Cóż innego bowiem oznaczają uchwały londyńskie? Czy można zrozumieć inaczej ową radę zaniechania dalszego prowadzenia wojny z bolszewikami, owe stanowcze ostrzeżenie przed jakakolwiek polityką agresywną wobec Rosji i to zapewnienie, że aljanci dadzą Polsce wszelką możliwą pomoc, ale dopiero wtedy, gdy ją Bolszewja zaatakuje w obrębie jej „słusznych“ granic? Jak koalicja pojmuje „słuszne“ czy „legalne“ granice Polski, co do tego nie ma wątpliwości. Istnieją przecież uchwały Rady Najwyższej z 8 grudnia, która za łaskawą zgodą p. Sazono-

wa tymczasową wschodnią granicę Polski wytyczyła wzdłuż linii Bugu!

A więc koalicja całkiem niedwuznacznie zachęca bolszewików do ofensywy przeciw Polsce. Powiada im: uderzcie na to „małe“ państwo, odbierzcie sobie Mińsk, Wilno, całą Białoruś, Wołyń i Podole, na Galicję wschodnią my ani palcem nie tkniemy, owszem pomożemy wam, najpierw dostarczając towarów, które wam pozwolą przetrwać wojnę, a powtóre zakazując równocześnie Polsce, aby nie śmiała się bronić przed wami aż dopiero w obrębie swych „legalnych“ granic. Lecz i tem nie potrzebuje się zbyt krępować, bo wiecie aż nadto dobrze, że nasza pomoc przychodzi zawsze za późno. Gdybyście więc pociągnęli w swym zwycięskim pochodzie aż pod Kraków i Warszawę, a nasza pomoc przypadkowo opóźniła się, no to — mój Boże!... „szlachetny i rycerski naród polski“ mimo to nie zginie.

Że taki jest sens gładkich i niewinnie brzmiących uchwał londyńskich, tego dowodzi punkt 2-gi manifestu, wypracowanego równocześnie przez sekcję gospodarczą Rady najwyższej. Ustęp ten, na który dotąd u nas zamało zwrócono uwagi, brzmi: „W dziedzinie produkcji wojennej musi być zachowana największa oszczędność. Pod tym względem należy wykonać poważne ostrzeżenie pod adresem małych państw Europy środkowej, które zdradzają zamiar poprzeć swe odrębne życzenie zbrojne. W takim wypadku musiałyby być użyte pewne środki przymusowe przeciw tym państwom“. Znaczy to — w połączeniu z przytoczonym poprzednio uchwałami — że koalicja nie tylko zakazuje nam ofensywy przeciw Rosji ale nadto grozi nam represjami nawet wtedy, gdybyśmy się ośmielili bronić poza obrębem naszych „legalnych“ granic, bo byłoby to „zbrojnym poparciem naszych odrębnych życzeń“.

Niewiele jest przykładów w historii, aby jakieś państwo doznało takiej pomocy od swych aliantów, jak my obecnie od koalicji. Decyzje naszych sprzymierzeńców“ przybierają nadto szczególnie wrogi dla Polski charakter ze względu na moment, w którym je powzięto. Wszak znajdujemy się w przededniu rokowań pokojowych z bolszewikami. W takiej to właśnie chwili koalicja staje wyraźnie przeciwko nam po stronie naszych wrogów, zachęca ich, aby nie przyjęli naszego warunku desinteressementu rosyjskiego co do obszarów leżących na zachód od granic Polski z r. 1772, a natomiast podszeptuje im, aby postawili wobec nas żądanie cofnięcia się na linię Bugu i przyrzeka im swą pomoc w przeprowadzeniu tego postulatu. Koalicja czyni wszystko, co może, aby uszczęśliwić nas drugim pokolem brzeskim.

Dzień tryumfu Lenina był zarazem dniem nowego zwycięstwa Lloyda George'a i Anonimowego Mo-

## Wieczór Karłowicza.

Zapowiedziany na luty „Wieczór Karłowicza“, urządzony przez ruchliwe „Koło muzyczne“ odbył się wczoraj w małej sali Tow. muzycznego. Publiczności zebrało się tak wiele, że mała sala omal ją pomieścić zdołała. Zapewne dla „Koła muzycznego“ trudność stanowić może na razie rozwiązanie kwestji sali, (sprawa to wogóle i zasadniczo trudna na naszym gruncie), niemniej coś z tem począć trzeba. Nasza publiczność chętnie chodzi na „Wieczory Koła“, które mają już swoją markę, a aranżowane bardzo umiejętnie zapewniają słuchaczom wielką korzyść, niemniej trudno jest skazywać naszych melomanów i melomanki na przebywanie przez jakieś dwie godziny w salce małej, dusznej, w gorącu, tłoku. I ta zatem instytucja pomyśleć musi serjo o stworzeniu dla siebie jakiegoś asyumu, w którymby mogła egzekwować swoje zadania w warunkach korzystniejszych, a zapewne bez akompaniamentu okliwio-walcowego, którym się ilustruje na właściwej sali koncertowej podobno tragedję cara Mikołaja, czy też inny jakiś film. W takich, jak dzisiaj warunkach pracując „Koło muzyczne“ mimowoli podcina sobie skrzydła. Ma wszelkie szanse poważnego rozwoju, a zatem powinno tem więcej dążyć do wynalezienia dla siebie odpowiedniego warsztatu pracy. Jestem tego pewien, że gdyby wieczory jego odbywały się w jakiejś innej sali — frekwencja zasadniczo wzrosłaby, bo nasza publiczność muzykę kocha i pragnie jej. Żartobliwe odezwanie się jednego z panów: „Ja tu przyszedłem

przed trzema dniami, aby miejsce zająć“ — może być na serjo wskaźnikiem dla „Koła“, czego mu dzisiaj jeszcze nie dostaje. Kwestję sali rozwiązać się zresztą musi i ze względu na artystów, którzy, zwłaszcza skrzypkowie, borykać się wprost muszą z temperaturą. Idealem rozwiązaniem byłoby przesunięcie audycji... parę kroków dalej — do sali, która właściwie jest królestwem muzyki a nie — kina.

Oto garść uwag ogólnych, w tym wypadku jednak koniecznych. Wieczór sam był bardzo zajmujący. W programie znalazł się odczyt prof. dr. Juliusza Balickiego o Karłowiczu; 9 pieśni odpiewanych przez p. Wawnikiewicz-Tatarczuchową, koncert skrzypkowy, wykonany przez prof. Jana Wolanka i melodeklamacja, wygłoszona przez p. Czesława Krzyżanowskiego. Rzecz prosta zabrakło utworów, któreby nam mogły okazać Karłowicza takim, jakim był, t. j. utworów orkiestralnych. Znamy je — to prawda, ale 1-o) nie wszyscy, 2-o) wykonane najczęściej przez dwa zespoły. Smutne ale prawdziwe. Nowa bołaczka na żywym organizmie naszego ruchu muzycznego. Czy nie do uleczenia? Pozostała nam zatem garść utworów do wysłuchania, zapewne znanych, dobrze znanych, a jednak...

Piszę o sobie, Karłowicza pieśni specjalnie mogą służyć nieskończoną ilość razy. Tosamo, co z jakąś specjalnie ulubioną książką. Przeczyta się ją i może się zaczynać lekturę napowój od pierwszej strony. Tak i z pieśniami Karłowicza. Wysłucha się ich raz, można zacząć audycję nanowój — nie znudzą się na pewne. Rzecz prosta — piszę o sobie, ale myślę, że jednak wielu jest takich słuchaczy, którzy na równi ze mną odnajdą to smutne piękno utajone w: „Wyka-

lysalem Cię wśród fal“, czy w „Skąd pierwsze gwiazdy“, czy w „Pod jaworem“, czy w „Na śniegu“, czy w króciuchnej piosence zatytułowanej „Z Erotyków“. Nie są to pieśni „nowe“, ale są dziwnie swoje i to czyni je tak niesłychanie pięknymi i ujmującymi. I gdyby po tej tragicznej offerze Tatr nie pozostało nic innego ponad te krótkie piosenki, jużby jej nazwisko godziło się zapisać złotymi literami w dzieje nacznie większe. Omówił ją wczoraj, przedstawiając szę muzyki, ależ przecie scheda jest większa, znam i życie Karłowicza prof. dr. Juliusz Balicki w swoim doskonale ujętym odczycie. Zarysował nam profil twórcy Karłowicza bardzo silnie przeprowadzając sumienną analizę jego prac, starając się dać nam na zakończenie syntezę bardzo głęboko pomyślaną. O Karłowiczu pisano u nas bardzo mało. W momencie, gdy spadła na nas żalobna wieść, że tam u stóp Kościelca złożył swe młode życie, posypały się artykuły, pisane pod wrażeniem chwili. Prelekcja dr. Balickiego rozświetliła nam wiele szczegółów mało znanych, oparta zaś na własnych badaniach tem większą dla nas mieć mogła wartość. Karłowicza dzieła pracy jeszcze oczekują, a jeśli znaleźć się mają naprawdę słowa, które pod znakiem swastyki na kamieniu pamiątkowym wypisano: „Non omnis moriar“ — doczekać się jej winny. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby wczorajszy krótki odczyt stał się dla tej pracy punktem wyjścia.

Pieśni Karłowicza wczoraj odpiewała p. Wawnikiewicz-Tatarczuchowa. Głos artystki miły, szczególnie miła i piękna średnica, góra nieco słaba. Głos to jednak liryczny, stał najpiękniej i z wielkim uczuciem odpiewane były pieśni ściśle liryczne. Koncert

carstwa. Runęła ostatecznie w umyśle aliantów stworzona przez Clemenceau koncepcja Polski wielkiej i potężnej. Polska — postanowiono — ma być małym, bezsilnym państwem, które ma tańczyć tak, jak mu bągra każdorazowy premier angielski i Rothschild londyński lub amerykański. Przedstawiciel Francji, p. Millerand, nie zdołał obronić tezy franc., lecz uzyskał tylko czysto formalną koncepcję, tę mianowicie, że bolszewja nie zostanie uznana przez koalicję dziś, ale dopiero jutro. Reprezentant Włoch p. Nitti sekunduje oddawna wiernie ideom p. George'a Dawsona i Karra, a zresztą Włochom tak się śpieszy do handlu z Rosją, że jej misje handlowe pierwsze obok angielskich wyruszyły do Sowdepłi.

Polska znalazła się nagle w „isolation”, które jednak bynajmniej nie jest „splendid”.

Ale jest w każdym razie wyzwoleniem. Koalicja rozwiązała nam ręce, sama uwolniła nas od liczenia się z jakimikolwiek względami wobec siebie. Jak sprawa Galijski wschodniej załatwiliśmy tak, jak się podobalo nam, a nie koalicji, tak też mamy prawo i obowiązek uregulowania całej kwestji wschodniej wyłącznie w taki sposób, jaki nam będzie dogadzał. Czy zdołamy, mimo zakazów i pogroźek b. koalicji? Zapewno będzie to zadanie niełatwe. Wiele jednak może ten, kto nie ma innego wyjścia, w każdym zaś razie nie miałe widoki powodzenia rokuje nam to doświadczenie, że od czasu zawarcia pokoju z Niemcami ten tylko zawsze wygrał wobec koalicji, kto z jej uchwał nic sobie nie robił. Wszak żaden kameleon nie zmienia tak szybko barw, jak koalicja swoje decyzje. Jeśli pójdziemy właściwą drogą, może rychło zdołamy ją przekonać, że „słuszne” granice Polski są to tylko, które my za słuszne uważamy. W. K.

## Podział administracyjny b. Kongresówki.

Warszawa. PAT. Celem bliższego poinformowania szerszego ogółu o podziale terytorjalnym i zakresie kompetencji urzędów wojewódzkich, funkcjonujących na obszarze b. Królestwa Polskiego na mocy tymczasowej ustawy z dnia 2 sierpnia 1919, wydział prasowy ministertwa spraw wewnętrznych komunikuje:

Obszar b. Królestwa Polskiego podzielony jest na 5 województw: Białostockie, Lubelskie, Warszawskie, Łódzkie i Kieleckie.

Województwo Białostockie obejmuje powiaty: Augustowski, Białostocki, Bielski, Kobryński, Łomżyński, Ostrowski, Ostrołęcki, Sejneński, Suwalski, Sokółski, Szczukiński, Wysokomazowiecki.

Województwo Warszawskie powiaty: Błoński, Ciechanowski, Gostyński, Grójecki, Kutnowski, Lipnowski, Iowicki, Makowski, Mińsko-mazowiecki, Mławski, Niezawski, Płoński, Płocki, Przasnyski, Pultuski, Radziwiński, Rąbski, Rykiński, Sierpecki, Sierniewicki, Sochaczewski, Warszawski i Włocławski.

Województwo Łódzkie powiaty: Brzeziński, Kaliski, Kólski, Koniński, Ławski, Łódzki, Łęczycki, Piotrowski, Radomski, Sieradzki, Słupski, Turecki i Wieluński.

Województwo Kieleckie powiaty: Bedziński, Czystochowski, Ilzecki, Jędrzejowski, Kielecki, Kozienicki, Miechowski, Oikuski, Opoczyński, Opatowski, Pinczowski, Radomski, Sandomierski, Włoszczyński i Sokołowski.

Województwo Lubelskie powiaty: Biłgorajski, Bielski, Chełmski, Garwoliński, Hrubieszowski, Janowski, Kraśnostawski, Konstantynowski, Lubelski, Lubartowski, Lukowski, Puławski, Radziński, Siedlecki, sokołowski, Tomaszowski, Węgrowki, Włodawski i Zamojski.

Każdy urząd wojewódzki oprócz kancelarii głównej składa się z następujących departamentów: prawnego, administracyjnego, samorządowego, zdrowia publicznego, agrarycznego rolnictwa i wete-

skrzypcowy (dwie części) wykonał jak zwykle bardzo pięknie i z wielkim wczuciem się w istotę kompozycji prof. Wolanek, znajdując na równi z p. Wawnikiewicz-Tataczuchową bardzo dyskretnego akompaniatora w p. Edwardzie Steinbergerze. Uzupełnieniem programu była melodeklamacja wygłoszona przez p. Czesława Krzyżanowskiego. Znana to rzecz, słyszało się ją dziesiątki razy. Na równi z pieśniami można by słuchać jej wiele razy więcej, chodziłoby tylko o interpretację. Na interpretację p. Krzyżanowskiego zgodzić się nie mogę. Za dużo w deklamacji tej było skandowania, za dużo wybuchowości. Samo rzucenie po raz pierwszy stale powtarzającego się motywu — mówiło o tem najdobitniej. Dlaczego taki silny akcent na słowie „Pański” i to stale powtarzany? Rzuca Tejmajer szereg obrazów, ilustruje je obrazowo muzyka, ale w tych obrazach niema nic jaskrawego, a tem więcej przejawskrawionego. Dzwonią dzwony, hen! z dali je słyhać i ktoś wypowiada taka prosta refleksja: „Na Anioł Pański biją dzwony”... I chwalić będzie bez afektacji i Najświętszą Pannę i Jej Syna... by po szeregu wspomnień, czy woli powiedzieć z pełną, cichą rezygnacją tesame słowa, którym opowieść swoją otworzył. Takim jest pomysł literacki i taką poza bardziej programową, jeśli wolno użyć tego wyrażenia, częścią ostatnią opowieści i muzyka do niej. Bo czai się i w niej bezgraniczny smutek i tragizm, tensam, który przepoili każde dzieło wielkiego kompozytora, stąd tylko takie wartości wydobawając, można odpowiedzieć intencjom twórców.

Prof. Lesław Jaworski.

rynaryjnego, przemysłu, pracy i opieki społecznej, oraz okręgowej dyrekcji robót publicznych. Na razie funkcjonują tylko trzy pierwsze departamenty, obejmujące całokształt spraw administracyjno-politycznych, reszta z wymienionych wyżej departamentów jest w stanie organizacji. Do zakresu działania urzędów wojewódzkich nie należą sprawy administracji sądowej, skarbowej, szkolnej, wojskowej, kolejowej, pocztowo-telegraficznej oraz sprawy zastrzeżone kompetencji urzędów ziemskich.

## Przegląd polityczny.

Oferta pokojowa bolszewików inspirowana przez Lloyd'a George'a.

Koresp. paryski „Gaz. War.” donosi, że pod koniec stycznia Litwinow-Finkelstein przysłał Leninowi raport zawiadamiający o tem, że polityka p. Lloyd'a George'a względem sowieków byłaby wysoce utracona, gdyby sowieki zaproponowały pokój Polsce.

Oferta pokojowa Ukrainy sowieckiej.

„Gaz. War.” podaje: Wczoraj obiegła w sejmie wiadomość, że rząd ukraińskiej republiki sowieków nadesłał notę z propozycją przystąpienia do pertraktacji pokojowych. Jak mówią, w nocie rząd ukraińskich sowieków, powołując się na notę zaprzyjaźnionej z nim Rosji stawia jako warunek pertraktacji, nieuznanie przez rząd polski innych rządów ukraińskich. Nota podpisana jest podobno przez znanego Rakowskiego.

Federacyjne ogólna petycja.

Specjalny korespondent „Gaz. War.” odbył w Rydze wywiad z p. Mejerowiczem, lotewskim „rzeczywiście autonomicznym” wedle oznaczeń angielskich ministrem spraw zagran. P. Mejerowicz oświadczył, że jeśli Polska odrzuciła ofertę pokojową rządu sowieków, to „wówczas musielibyśmy postępować szczerze wobec bolszewików z Litwą i Finlandją”. „W każdym razie — ciągnął p. Mejerowicz dalej — będziemy przystępować do pertraktacji z największą ostrożnością... będziemy musieli tam trzymać jeszcze więcej wojska, niż obecnie. Nadto należy przedsięwziąć środki w celu uniemożliwienia bolszewikom propagandy co będzie rzeczą bardzo trudną. Doświadczenie świeżo Estonji poucza, że należy się też liczyć z tajnym wywozem towarów do Rosji, co wywoła w kraju wzrost drożyzny.

Co do Wilna — p. Mejerowicz był bardzo powściągliwy, zaznaczył jednak, że Litwa zachowuje w tej sprawie neutralność dokąd jest w przymierzu wojskowym z Polską.

Protoktorat angielski.

Sześć misji angielskiej dla krajów Bałtyckich, pułk Ward, zwrócił się z racji niepodległości Litwy (16 lutego) do rządu kowieńskiego z pismem.

W piśmie tem podkreśla pułk. Ward, że misja brytyjska przybyła do Kowna przed pół rokiem, zupełnie nie znając kraju. Te kilka miesięcy przyczyniło się do wzajemnego zbliżenia i poznania. Zaznaczając, że państwa Bałtyckie powinny już dziś dążyć do honorowego pokoju, pułk. Ward stwierdza, że jedynie w połączeniu mogą one zapewnić sobie trwałą przyszłość polityczną.

W końcu pisze pułk. Ward, że Anglja i Litwa mogą sobie być bardzo użyteczne (litewski las, chleb, len i angielskie fabrykaty). Ważne kroki w tym względzie są już poczynione.

Były premier Slezewicz pomieścił w tygodniku „Varpas” (Dzwon) artykuł o międzynarodowym położeniu Litwy. Autor podkreśla, że zorganizowanie bloku państw Bałtyckich jest dla Litwy kwestją życia i śmierci. Litwa winna oprzeć się w swej państwowotwórczej pracy o Anglję, która ze względów ekonomicznych będzie państwu Bałtyckie popierać. Ameryka odrzuciła propozycję pokojową bolszewików.

Departament stanu ogłosił, że rząd Stanów Zjednoczonych propozycję bolszewików wcale nie weźmie pod uwagę. Oznacza to odrzucenie tych propozycji przez Stany Zjednoczone „a limine”.

## Listy z Ameryki.

(New York, 2 lutego.

Pożyczka włoska zapewniona. — Finansowe zabiegi żydów. — Zapowiedzi sjonistów.

Płakaćby można na myśl o tem potwornem zaprzęgnięciu finansowem Polski żydowi Rosenbaumowi przez pp. Billingskiego i Paderewskiego. Wszak ta spółka żydowsko-amerykańska otrzymała prawo wyłączności w dostarczaniu do Polski z Ameryki towarów — zazwyczajszymi od igły a kończąc na najkosztowniejszych maszynach. Całe nasze szczęście w tem, że sprytny żyd był za sprytny i przeholował, bo nie spytał się rządu amerykańskiego, czy mu pozwoli zamieniać amerykańskie bony wolnościowe na asygnaty polskie. Ponieważ takiego pozwolenia nigdy nie dostanie, kontrakt jego chyba musi upaść.

Zupełnie inaczej zahrał się do roboty Włosi. Pięsałem o tem przed kilku dniami. Jak się dowiaduję z prasy amerykańskiej (pp. „The World” z 22 bm.) amerykańskie ministerjum finansów (departament skarbu) udzieliło już rządowi włoskiemu pozwolenie na sprzedaż w Ameryce bonów włoskich na sumę 20 milionów dolarów.

Rząd włoski płacić będzie nabywcom bonów 6 i pół procent. Bony opiewać będą na 100 dolarów, lecz nabywcy płacić będą za nie tylko 97 i pół dolara.

W dodatku rząd włoski uzyskał przywilej, że przy dojrzeniu bonów na życzenie ich właściciela wypłacić im będzie gotówkę albo w dolarach albo też w lirach. W ostatnim wypadku liczyć się będzie za dolara 7 lirów. Rząd włoski postarał się dla tego o tę możność zamiany, aby dać Włochom sposobność korzystnego kupna lirów za dolary w przyszłości, dając im 7 za dolara, zamiast 5-ciu. Amerykanie zaś, o ile zechcą kupować te bony, nabyć je mogą pod tak korzystnymi warunkami (6 i pół plus 2 i pół procent), że nie jeden zgłosi się o nie.

Przytem rząd włoski nie posługuje się żadnymi Rosenbaumami, Langhlinami i Knappami, lecz swymi konsulatami i organizacjami włoskimi w Ameryce.

Czy nie możnaby podobnej transakcji przeprowadzić także z ramienia rządu polskiego?!

Żydzi obecnie gromadzą olbrzymie fundusze na swe potrzeby „filantropijne”.

Sam New York ma złożyć na ten cel 1,700,000 dolarów a dopomagać żydom w składkach pastorowie protestancy i biskupi katolicy, z kardynałem Cichousem na czele. Ogółem żydzi zamierzają zebrać 30 milionów dolarów. Pieniądze te mają być przeznaczone częściowo na głodnych i biednych żydów w Centralnej Europie (czytaj: w Polsce) a częściowo na osiedlanie żydów w Palestynie.

Co do „głodnych” żydów w Polsce przypuszczać należy, że mamy tu do czynienia z głodem kamienicowym. Żydzi, zwłaszcza wobec obecnego niskiego kursu marki, mogą za 30,000,000 dolarów czyli około 3 i pół miljarda marek wykupić najlepszą położoną kamienicę we wszystkich ważniejszych miastach na całym terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Rząd polski powinien więc czuwać nad przekazywaniem do Polski pieniędzy i powinien bezżalnie obracać część ich na asygnaty państwowe. Morgen-thau i Samuels nie na darmo pojechali do Polski.

Co do Palestyny to sjonisci amerykańscy zapowiadają rozpoczęcie kolonizacji żydowskiej w tym kraju na szeroka skalę, lecz tylko wtedy, jeżeli Anglja obejmie protektorat nad nią.

To zastrzeżenie upoważnia nas tembardziej do przypuszczenia, że obecna akcja gromadzenia funduszy na cele dobroczynne dotyczy w pierwszym rzędzie Polski. Caveant consules!

Jan J. Kowalczyki.

## Ruch ludowy w Kongresówce.

Warszawa, 2 marca.

W jednym z uprzednich listów wspomnieliśmy o ruchu ludowym i o dwu zjazdach dwu stronnictw ludowych. Godzi się przywrzec bliżej naszym stosunkom w Kongresówce na wsi.

Epoka „Polaka”, kierowanego przez niezapomnianej pamięci Jana Ludwika Popławskiego wspólnie ze Stanisławem Kozickim, Jerzym Gościckim, Janem Załuską, należy już do historii. „Polak” konspiracyjnie przemieniany ze Lwowa i Krakowa, nie mógł się rozchodzić w dostatecznej liczbie egzemplarzy ani też nie mógł przenikać tak szerokich sfer, jak każde pismo wydawane jawnie. Na nim kształcili się kierownicy wsi i najwybitniejsi jej przedstawiciele.

W dalszym ciągu kontynuował tę pracę „Naród”, niezn mordowanie przez śp. Kazimierza Łazarowicza pod rozmaitymi tytułami wydawany, rozchodzący się nawet do 20,000 egzemplarzy. Było to pierwsze pismo codzienne, przeznaczone specjalnie dla włochoń, które swe zadanie rzetelnie spełniało. Posiadały oba pisma charakter swoisty: „Polak” był budzicielem ducha narodowego, „Naród” obok kultywowania tradycji narodowych był nauczycielem i popularyzatorem wiedzy. Ani jedno ani drugie nie posiadało żadnego odcienia partyjnego.

Jeden z działaczy konspiracyjnych ludowych, Aleksander Zawadzki, w żargonie konspiracyjnym zwany Prokopem, założył jako przeciwstawienie „Polaka” miesięcznik „Polskę”, w której już wybijał ton radykalny. Akcja jego poszłyła następnie do początków ruchu „tugutowców”.

Niezależnie od działalności konspiracyjnej szła systematycznie akcja uświadamiająca jawna. Mam na myśli wydawnictwa Miecz. Brzezińskiego i Konrada Promyka Prószyńskiego. Obaj obok Popławskiego byli głównymi nauczycielami ludu polskiego w Kongresówce.

Brzeziński posiadał swoją „Zorzę”, w której co tygodnia czytelnika nie tylko informował o wypadkach światowych, ale także systematycznie wychowywał go w duchu szczerze narodowym, utrzymując tradycje, krzewiąc nieustannie poczucie odrębności i pobudzając tęsknotę do wielkiej i sławnej przeszłości. Równocześnie w księgarni Polskiej, wydającej broszury jako „Wydawnictwo Staszica”, nazwane po śmierci założyciela jego imieniem, — dzieło to i wysiłek znanego kooperatysty, a obecnego posła dra Antoniego Rzęda — Brzeziński popularyzował dorobek nauki. Teraz po krótkim okresie wojennym, kiedy „Zorza” opamnowały żywioły lewicowe, pozostała ona w ręku posła Jana Załuski i Karola Wierczaka, stawszy się wyrazem kierunku Związku Ludowo-Narodowego, podczas gdy księgarnia i wydawnictwa lewicowe przeszły pod kierunek Polskiej Macierzy Szkolnej.

Prószyński nauczył włościan czytać. Jego „Gazeta Świąteczna” stała się najpopularniejszym tygodnikiem ludowym w Kongresówce i takim pozostała. Pisarz „Gazety Świątecznej” co tygodnia, przytoczywszy na wstępie numeru ewangelję na niedzielę, w listy, bezpretensjonalny sposób tłumaczył czytelnikowi najdonioślejsze zjawiska tygodnia, a zawsze oświeceniem ujmował pod kątem narodowym i katolickim. Puszczając po ojcu przejął syn, Tadeusz Prószyński, a lubo ojcu nie we wszystkim dorównywał, jednak na lud posiada wpływ najsilniejszy i dzisiaj „Gazeta Świąteczna” rozchodzi się w około 70.000 egzemplarzy.

Nie posiadały znaczącego wpływu pisma, wydawane przez samych włościan, żeby wspomnieć jedynie „Siewcę”, prowadzonego przez Jana Kielaka.

Wojna wprowadziła znaczne przeobrażenia w ruch ludowy. Po ustąpieniu Moskali ruch ludowy zaczął się silnie różniczkować. Około Zawadzkiego stonęli młodzi, którzy zaczęli propagować ruch radykalniejszy, z Małopolski na okupację austriacką Jan Dąbski, przewodca lwowskich ludowców, przeniósł swą „Gazetę Ludową”, krzwiąc gorąco aktywizm, a nawet protegując na tron polski Karola Stefana Zywieckiego, grupa młodzieży narodowej, która wskutek warunków wojennych w każdym niemal środowisku zajęła inne stanowisko, pod kierunkiem śp. A. Graffa, posła dzisiejszego Jana Dąbskiego, Bogusławskiego i in., zbliżyła się do Stanisława Thuguta, aby razem pracować nad ludem przez wytworzenie stronnictwa ludowego, które istotnie się zawiązało, a od nazwy swego organu „Wyzwolenie” przejęło także nazwę. Tu znaleźli się z czasem po odpadnięciu od Prkopa-Zawadzkiego inni działacze, a między innymi włościanie jak Błażej Stolarski, dzisiejszy poseł, B. Nocznicki, były minister z okresu moraczewszczyzny, W. Kurczak, działacz z kółek rolniczych, obecny poseł itd.

Zaczątku ruchu radykalnego należy szukać w obozie „Zarania”, tygodnika ludowego, wydawanego jeszcze przed wojną przez M. Miłguja-Malinowskiego, który antagonizny społecznie wybijał na plan pierwszy, a całą swą działalnością przypominał żywo pierwsze kroki stronnictwa ludowego w Małopolsce, kiedy Jan Stapiński podejmował wojnę przeciwko wszystkim, szczególnie zaś przeciwko księżom i obszarnikom. Ruch zaraniarski doprowadził jeszcze przed wojną do rozbitcia się kółek rolniczych w Kongresówce i do przeprowadzenia się akcji oświatowej prywatnej. Dwukrotny proces Miłguja-Malinowskiego przeciwko Andrzejowi Niemojewskiemu, który zarzucił Malinowskiemu, iż od rządu rosyjskiego brał „posobie”, zapomogi, rzucił wyraźne światło na cały ruch Zaranja. Nie zapominać należy, iż tenże Malinowski, wyjechałszy z Rosji, domagał się od Leszczyńskiego, Komisarza bolszewickiego do spraw polskich, funduszu 100.000 rb. na propagandę rewolucyjną w Polsce: dokumenty odpowiednie zostały ogłoszone przez Leszczyńskiego w bolszewickiej moskiewskiej Trybunie w r. 1918 i były przedrukowane przez całą niemal prasę polską.

Ruch ludowy w czasie okupacji austriackiej i niemieckiej posiadał przeważnie kierunek aktywistyczny. Holdowało tej orientacji i Wyzwolenie i „Gazeta Ludowa”, a także t. zw. Bliźniacy czyli Zjednoczenie Ludowe, które powstało po jednym ze zjazdów ludowców, na którym doszło do rozbitcia z żywiołami bardziej umiarkowanymi, pod kierunkiem znanego działacza oświatowo-gospodarczego ks. Józefa Bliźnińskiego, słynnego z organizowania wzorowej wsi Liszkowa. Założył on nowy tygodnik „Polską Zjednoczoną”.

Żywioły przeciwstawiające się akcji państw centralnych musiały iść w podziemia. Gdy te elementy, które dawniej prowadziły prace w myśl wskazań Polaka, miały iść na obczyznę, pozostał podjęli działalność w ramach nowej organizacji: Zjednoczenia Narodowego. Grupa działaczy z Witoldem Staniszkisem, Stanisławem Gieysztorem, Tadeuszem Kobylańskim na czele prowadziła robotę konspiracyjną i wydawała systematycznie „Zjednoczenie”, którego pomimo usiłowań policji niemieckiej nie zdołała wykręcić. Wpływy Zjednoczenia były silne, ile że hasła negatywne wobec okupantów były bardzo popularne. Wszelako szerszej akcji politycznej nie można było ze względów policyjnych prowadzić.

Dla kompletu należy wspomnieć o propagandzie socjalistów, którzy od lat usiłowali na wsi pozyskać zwolenników dla swej ideologii. Za czasów rosyjskich „Gazeta Chłopska”, potem „Chłopska Dola” szerzyła socjalizm na wsi przeważnie pomiędzy służbą folwarczną. Przewodził tej pracy obecny poseł M. Malinowski, zwany w żargonie partyjnym Wottek, jeden z głównych organizatorów partyjnych, którego jednak nie należy mieszać ani identyfikować z Miłgujem-Malinowskim z Wyzwolenia.

Rozwój wypadków z czasów sejmowych jest znany.

Ludowcy małopolscy znaleźli się w Sejmie postanowili za każdą cenę dążyć do zdobycia przewagi i rządów. Nie uchylił się przed żadnym krokiem w celu dopięcia celu, Aby łatwiej to osiągnąć, postanowili wszystkich włościan skupić w jednym klubie chłopskim. Udało się im odciągnąć kilku włościan z klubu ks. Bliźnińskiego, który później złączył się niepodzielnie z seccją z Związku Ludowo-Narodowego w nowy klub umiarkowany Narodowego Zjednoczenia Ludowego, rozprowadzający tygodnikiem „Polską Zjednoczoną”. Wszelako poza jednym posełem Mizera, którego w walce zacie osobiście wimy stoja w sprzeczności

z godnością poselską, nie zdołali nikogo zwabić do siebie.

Poseł Witos zdołał pod koniec października wytworzyć wspólny klub ludowcowy z dawnymi piastowców i tugutowców. Nie trwała ta symbioza elementów umiarkowanych, jakin są witosowcy z radykałami z wyzwolenia, pozostającymi pod wpływami Thugutta, Miłguja-Malinowskiego i Ireney Kosmowskiej, gdyż w styczniu przyszło do rozłamu, na którym piastowcy o tyle zyskali, iż przyłączyli się do nich 34 posłów, którzy zaczęli wydawać nowy tygodnik „Ludowiec” pod kierunkiem Anusza, Dąbskiego, Erdmana i Rataja; zrab organizacyjny i samo posiadające już wyrębione stosunki Wyzwolenie dostały się czynnikiem radykalnym.

Jakże się dzisiaj ten ruch przedstawia?

Na skrajnie lewym skrzydle są komuniści, którzy posiadają pewne wpływy pomiędzy służbą folwarczną, której organizacje uległy rozbitciu i różniczkowaniu, tak dalece, iż teraz niemal każde stronnictwo posiada własny organ dla służby folwarcznej i własną organizację, prasa jednak komunistyczna po ostatnich aresztowaniach w Warszawie komitetu głównego przedstawia się naogół nisko.

PPS-owcy mają swoją „Niedolę Chłopską” (taki jej teraźniejszy po zawieszeniu tytuł), nie znajdującą na wsi znaczącego wzięcia, poza służbą rolną.

Z kolei idzie Wyzwolenie, rozchodzące się w około 6.000 egzemplarzy, jako wyraz thuguttowców; posiadają oni znaczne fundusze na agitację, gdyż użadzają kursy agitatorów, organizują dość często wieca, zjazdy, a dbają o uzyskanie wpływów po gminach. Z lewicowych grup ludowych to najwpływowsza.

Wydawana w Warszawie „Jedność Chłopska”, tygodnik, jest organem posłów republiki tarnobrzeskiej, osławionego Okonia i jego przyjaciela Dąbala, który oprócz talentów demagogicznych odkrył w sobie zdolności rysownika i podpisuje się niemi w swem piśmie, którego w Kongresówce nie znają, a które jest przeznaczone dla okręgu wyborczego obu posłów redaktorów - wydawców.

Ludowcy rozporządzają w Warszawie dwoma tygodnikami: „Gazeta Ludowa” Jana Dąbskiego który w ten sposób chce zyskać silniejsze wpływy w swem stronnictwie—o kontrowersjach pomiędzy Dąbskim a Witosem mówi się powszechnie — tudzież „Ludowem”, wyrazem opinii ex-wyzwolenców.

Związek Ludowo-Narodowy posiada „Zorzę”, która poza tygodniowym wydaniem zajęła się zorganizowaniem podręcznej biblioteki ludowej politycznej, a w tej akcji jest bez żadnej konkurencji; biblioteka „Zorzy” zasługuje istotnie na gorące poparcie, Narodowe Zjednoczenie Ludowe rozporządza „Polską Niepodległą”, prowadzoną przy współudziale sił publicznych tego obozu.

Poza wymienionymi nie podlegają żadnej partii: „Gazeta Świąteczna” Prószyńskiego, „Strzecha Polska”, nie przedstawiająca szczególniejszej wartości — tudzież niektóre ludowe pisma prowincjonalne, pomiędzy którymi na pierwszy plan wybiła się „Ojczyzna”, katolicko-narodowy organ w Kielcach.

Tak się współcześnie przedstawia prasa i prądy w ruchu ludowym w Kongresówce. Oczywiście daleko do przedstawienia szczegółowego obrazu, ale chodzilo nam jeno o główne kontury, któreby pozwoliły czytelnikowi orjentować się wobec ewolucji, jaką dzisiaj ruch ten na terenie Kongresówki przeżywa. Ewolucji tej końca jeszcze niema. Niedługi czas, a przybierze ona nowe formy i nowe wyrazy. —skl.

## Z Czech.

### STRAJK DZIECI NIEMIECKICH W BERNIE.

Berno. (PAT). Wybuchł tu powszechny strajk we wszystkich szkołach niemieckich od normalnych aż do techniki jako protest przeciw uciskaniu niemieckiego szkolnictwa przez Czechów. Strajkujący demonstrowali po ulicach.

### PROTEST NIEMCÓW PRZECIW SZYKANOM CZESKIM.

Praga. (PAT). Władze czeskie zakazały przywódcy niemieckiemu Lotgemanowi urzędzenia w Bernie zapowiedzianego odczytu. Lotgeman wysłał telegraficzny protest do prezydenta ministrów, w którym podnosi, że nawet w dawnej Austrii nie mogło się wydarzyć podobne ograniczenie swobody obywatelskiej.

### CZESKI UKŁAD HANDLOWY Z AMERYKĄ.

Praga. „Prager Tagblatt” donosi, że czeski poseł w Ameryce Jan Masaryk zawarł układ o dostawę 300.000 białów bawełny amerykańskiej za 5 miliardów koron czeskich. Dostawa ma formę pożyczki w surowcach, finansowanej przez grupę banków amerykańskich. Kredyt obejmuje okres czasu 9 miesięczny. Dzienniki zaznaczają, że układ powyższy zapewnia czeskiemu przemysłowi tekstylnemu pracę na cały rok.

Praga. (PAT.) „Prager Tagblatt” donosi, że dyrektor Bohemil Pesceky w czasie swego pobytu w Ameryce nawiązał bezpośrednie stosunki z grupą Morgana. Na jego interwencję prezydent instytutu Morgana Murby przybędzie do Pragi ze sztabem fachowców amerykańskich celem zbadania możliwości ułokowania kapitałów amerykańskich w przemyśle czeskim.

## Z województwa Pomorskiego.

Wojewoda Pomorski dr. Łaszewski na konferencji odbytej z przedstawicielami prasy zawiadomił, że wybory do sejmiku odbędą się na Pomorzu dnia 25-go kwietnia rb. Pomorze podzielone zostanie na trzy okręgi wyborcze, z których każdy liczy 7 powiatów. Po lewym brzegu Wisły będą dwa okręgi, a po prawym jeden okręg.

Każdy okręg wybiera 7 posłów, razem więc wybiera Pomorze 21 posłów. Głównym komisarzem wyborczym będzie p. Wyczyński z Poznania. Co do taktyki wyborczej zgodzono się, że ks. dr. Wolszleger, jako prezes Prowincjonalnego Komitetu Wyborczego zwoła w najbliższym czasie zebranie Komitetu oraz przedstawiciele stronnictw politycznych celem omówienia i załatwienia sprawy.

P. wojewoda oznajmił też, że prezes ministrów Skulski przybędzie niebawem do Torunia, a prezydent Rzeczypospolitej Piłsudski przybędzie do Torunia w trzecie święto wielkanocne.

Komisarzem prasowym mającym utrzymywać łączność prasy z województwem, wybrano red. Antoniego Brejskiego, a zastępcą red. Formańskiego.

Województwo pomorskie wydawać będzie co tydzień Dziennik Urzędowy.

## Z Węgier.

### RZĄDY BIAŁEGO TERRORU.

Praga. (Cz. biuro pras.) donosi z Budapesztu: Wczoraj oficerowie kawalerii Horthy'ego wtargnęli do mieszkania adw. Percziga, zastępcy prawnego hr. Karolyego i splądrowali mieszkanie, zabierając wszystkie akty, dotyczące osoby Karoly'ego. Nadto domagali się wydania dokumentów, dotyczących zamordowania hr. Tiszy.

Praga. (Cz. biuro pras. z Budapesztu.) W sejmie wniesiono interpelację w sprawie skrytobójczego zamordowania dwu żydów w Miskolczu.

### RUCH ANTYSEMICKI.

Praga. (Cze. biuro pras. z Budapesztu.) Rektor uniwersytetu polecił wstrzymać dalsze wpisy, gdyż biała gwardia zabrania studentom żydom dostępu do uniwersytetu. Żołnierze białej gwardii zamieścili przed uniwersytetem tablicę z napisem: Żydom wstęp wzbroniony.

## Bitwa pod Latyczowem.

(Od naszego korespondenta).

Płoskirów, 1 marca.

(Op) W ostatnich dwóch tygodniach ożywiła się akcja bojowa na cichym od dłuższego czasu froncie podolskim, szczególnie na odcinku między Derażnią a Latyczowem. Dotychczas przed linią polską pojawiały się luźne watahy miejscowych partyzantów bolszewickich, na południowym zaś odcinku — na wschód od Kamieńca i Dunajowic, gdzie w okolicy dotąd gromadzą się małe oddziały ukraińskie, panował bezwzględny spokój. Dopiero w połowie lutego bolszewicy, w których rękach była stacja Derażna, zaczęli podwozić koleją od Winnicy i Żmerynki większe oddziały, złożone wyłącznie z elementów w tych stronach zwerbowanych. W tym to momencie nastąpiło przesunięcie frontu polskiego na linię Latyczów—Derażnia.

Odsunawszy się prawie bez walki na wschód, bolszewicy nie zrezygnowali z zamiaru zaatakowania na tem odcinku wojsk polskich i w tym celu ściągnęli tu tzw. dywizję taraszczańską. Dywizja ta, znana mi dobrze z przed roku, jest jedyną stałą formacją na Ukrainie sowieckiej i rekrutuje się z pośród starych przeważnie żołnierzy rosyjskich z różnych okolic, najgorszych opryszków i bandytów, których zesłano na roczne gościnne występy w Płoskirowie, w Szepełowie, Równem i innych miejscowościach połączone były z kompletnym zrabowaniem mieszkańców, przy akompaniamencie niezliczonych zabójstw doraźnych i aktów żołdackiego terroru. W dywizji taraszczańskiej, składającej się ze wszystkich gatunków formacji bojowych, wyróżniają się dwa pułki konnicy, zwane bohuńskimi; na czele jednego z nich stał przed rokiem towarzysz Kwiatek, pochodzący z Łodzi, były katorżnik syberyjski, który na obnażonej po łokieć prawej ręce nosił chlubny, na skórze wytatuowany znak katorżnika, będący może najlepszym symbolem nietylko pułku, ale i całej dywizji.

Taraszczańcy szli do ataku z wielką zajadłością, w dwóch głównych kierunkach: na Derażnię wzdłuż linii kolejowej Żmerynka—Płoskirów, wspomaganą pancernymi pociągami — i na Latyczów od strony Litynia. W ubiegłą środę toczyły się w tych kierunkach walk decydujące. Na jednym z odcinków taraszczańcy szli siedm razy do ataku. Były momenty poważne, szczególnie w okolicy Latyczowa, gdzie przez tamtejsze lasy na nasze tyły wdarała się konnica bolszewicka. Był moment, że jedna bateria polska, będąca w marszu, została napadnięta i bronila się dzielnie, aż z pomocą nadeszła jej piechota. Zwarte szeregi obu stron uderzały o siebie nawzajem, aż w końcu dzięki wścieklej brawurze polskiej i umiejętnemu kierownictwu ujawniła się bezwzględna polska przewaga. Na uwagę zasługuje atak pewnego oddziału

strzelców lwowskich, którzy w pamiętnym tym dniu, już pod wieczór, widząc zbierającą się do ataku piechotę nieprzyjacielską, w szalonym impecie rzucili się na nich i w zgiełku walki odrzucili karabiny by bagnetem z nich zdjętym lub zwyczajnym majcherkiem zakończyć zwycięstwo.

— Trafili na swoich! — mówili żartobliwie oficerowie, mlaskając z podziwu nad brawurą naszych andrusów, którym koledzy z innych pułków wnet potem nadali przydomek rzeźników.

Zdaje się, że taraszczańcy na długi czas stracili ochotę atakowania naszej linii i nie wnet wyliżą się ze strat w tej bitwie otrzymanych. Pobjawisko zajęte przeszło 600 trupów bolszewickich — na jednym odcinku kilkudziesięciu taraszczańców dostało się do niewoli. Nasze straty są nieznaczne w stosunku do strat atakujących bolszewików: kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu przeważnie lekko rannych.

Widziałem później grupki jeńców bolszewickich prowadzonych przez ulicę Płoskirowa, skąd przed 8 miesiącami dywizja ich z wielką łatwością wypędziła całą armię atamana Petlury. Szli ustawieni w czwórki — w takim porządku już dawno nie chadzali — ze spuszczonej głowami, jakby wstydząc się smrotnej przegranej, a może obawiając się, by uradowani mieszkańcy miasta nie zechcieli w nich rozpoznawać opryszków, znanych z przeszłorocznego występu gościnnego.

Trzech rannych żołnierzy polskich przywiezionych z pola bitwy, zmarło w szpitalu w Płoskirowie. Jeden z nich żołnierz, który w czasie bitwy wynosząc poza linię ognia rannego oficera — w momencie tym otrzymał śmiertelny postrzał. Głębokie wrażenie czynił kondukt pogrzebowy, przesuwały się przez ulicę miasta. Przodem szła muzyka wojskowa, za nią we wzorowym porządku i ordynku bojowym kroczyły oddziały piechoty. Karawany w postaci wozów żołnierskich, prowadzone przez kapelana i wartę honorową otoczone, wiozły trzy niewprawną ręką cieśli pułkowych zbite trumny. Dalej za ostatnią trumną w otoczeniu sztabu odprowadzał swych kochanych chłopców dowódca odcinka bojowego. I znów oddziały piechoty zamykały kondukt, który miał grupy mieszkańców ujętych dostojnością obrzędu pogrzebowego.

Tak bije się i tak umiera żołnierz polski, walcząc dla sławy i wielkości Rzeczypospolitej na kresach wschodnich, chroniąc je przed zalewem barbarzyństwa.

#### NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

**Zakład dentystyczny** Dr. PILECKIEGO  
pl. Dąbrowskiego 1,  
mostki, koronki, zęby w kauczuku, wyjmowanie zębów bezbolesne, plomby. n1225

#### ADWOKACI

**Dr. Alfred Hahn i Dr. Emil Hahn**  
prowadzą obecnie kancelaryę w Drohobyczu. n1222

#### ZAKŁAD

**Dr. Antoniego BLUMENFELDA**  
Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska.  
Choroby weneryczne.

Lwów, ul. Klementyna Tańskiego 1. obok hotelu George'a. Röntgen.  
Lampy kwarcowe Darsenwalizacja. Endoskop. Diatermia. u597

#### Adwokat Dr. Jan Strzemieński

rozpoczął ponownie — po przerwie wojennej — wykonywać  
praktykę adwokacką n1022  
we LWOWIE, ul. AKADEMICKA 4, B. P.  
Godziny przyjęć i konferencji: 4—6 popoł.

## Lecznica ortopedyczna

**Dr. Józefa Aleksiewicza**  
chirurga-ortopedysty

we Lwowie, przy ul. Friedrichów 2.

Leczy się: Zboczenia w budowie ciała jako to: Skrzywienie kręgosłupa, bioder, kolan, stop. Gruźlica kości, stawów, gruczołów. Złamania i zwichnięcia. Porażenia, niedowłady, nerwobole.

Srodki pomocnicze: Roentgen, światło kwarcowe, kąpiele w gorącym powietrzu. Elektryzacja. Kąpiele cztero-komrowe. D'Arsonval, Bergonié. Gimnastyka. Aparaty Zandera.

Pierwszorzędna fabryka aparatów i protez.

Lecznica otwarta: Rano od 10—12 i od 3—6. 877n

## APOLLO 1263

Jeszcze tylko w sobotę  
i niedzielę!

Największa 5 akt. sensacja:

Tragedya

**MIKOŁAJA II.**  
Tajemnice Petersburga.

#### MALY FEJLETON.

### Skąd te krzyki?

Było tak:

Prof. Szymon Aszkenazy uznał za stosowne posiadać katedrę na uniwersytecie warszawskim.

Katedry historyczne na wydziale filozoficznym uniwersytetu warszawskiego są obsadzone. Niema dziś na nich miejsca. Wiadomo — dwa ciała na jednym miejscu pomieścić się nie mogą.

Ale pan prof. Aszkenazy postanowił — i otoż wynaleziono przecie wyjście z tej sytuacji tak dla niego nieprzyjemnej. Mianowicie wydział prawny, wbrew kompetencji swej, ustanowił dla prof. Aszkenazego osobną katedrę historii.

Taksamo np. miałyby wydział medyczny prawo ustanowić na medycynie katedrę historii muzyki.

Decyduje o tych rzeczach senat uniwersytetu, który ma swą własną autonomję i w jej zakresie jest niezależny. Do tych jego spraw nie ma prawa mieszać się ani rząd ani kto inny. Senat, składający się z profesorów uniwersytetu, jest absolutnie zdolny do poruszenia odpowiedzialności za każdy swój krok.

I tak senat warszawski nie zatwierdził katedry historycznej na wydziale prawnym. Czyniąc tak wiedział, co czyni i dlaczego.

A teraz zaczyna się awantura, nietaktowna, dzika, niesmaczna.

W czasie, kiedy Polska prowadzi wojnę, kiedy jest mnóstwo zagadnień zasadniczych a jeszcze dziś nie rozwiązanych, w czasie, w którym prowadzi się wielką i trudną dyskusję z propagandą bolszewicką i kiedy najmniejszego kącika w piśmie powinny się używać na informowanie, oświecanie życia, podnoszenie odwagi, wytrzymałości i cierpliwości — w tym czasie wybucha, zwłaszcza w pewnym odtamie prasy, gwałtowna polemika i czyni się wielki zgiełk — o prof. Aszkenazego. **Tesamo pisma, które nie nie obojędnie los 20.000 żołnierzy polskich na Syberji, które nawet nie spytają, co się z nimi stało, pienia się na odcyżach kolumnach w obronie profesora Aszkenazego**, mieszając się zupełnie bezwzględnie w sprawy autonomji uniwersyteckiej, szanowanej przez wszystkie rządy i przez wszystkie wieki, dyskwalifikują rezolucję senatu profesorskiego stołecznego uniwersytetu i starają się przy pomocy presji mimo wszystko przeprowadzić kandydaturę jednego uczonego wbrew woli całej instytucji.

I cóż tu dużo mówić o wolności w tym kraju, skoro rozumie się ją jako możność terro yzowania ludzi przy pomocy presji i gwałcenia praw instytucji — dla jednostki?

Dziwną mi się taka wolność wydała — nie polską.

Tera.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 6 marca.

#### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 6 marca, o g. 3 pop. po raz 7-my „Fantazy”, dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, 6 marca, o g. 7 wiecz. „Lalka”, operetka Andrau'a

W niedzielę, 7 marca, o g. 3 i pół. „Murzyn”, kom. w 3 akt. J. Szeniańskiego.

W niedzielę, 7 marca, o g. 7 wiecz. po raz 7-my „Eros i Psyche”, opera w 5 obrazach L. Różyckiego.

W poniedziałek, 8 marca, o g. 7 wiecz. po raz 3-ci „Panny”, sztuka w 4 akt. Wolffa i Leroux

— Repertuar teatru lit-art. „Czwórka” (ul. Rejtana L. 3):

Gościnnie występy! Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Romuald Gierasieński jako „Antek Cwaniak”, Paulina Noskowska, nowe piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windheim w swoim repertuarze. „Cafe Abbazia”, sketch K. Toma (R. Gierasieński, Z. Orwicz, J. Rygier). „Na jasnym brzegu”, operetka w 2 odsłonach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego (M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim). Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Bilety od 9—5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka L. 6), a od 6 wieczorem przy kasie teatru.

W poniedziałek 8. bm. premjera programu XVI.

— Repertuar scenki liter. satyr. „Wesoła Wydra” w sali i rzy ul. Sykstuskiej L. 19, I. p. (dawnej kawiarni „Splendid”).

Program od czwartku 4 marca 1920, Sabina Zielińska, monologistka, Wanda Zamorska, pieśniarka, Kuźmińska i Schulzówna, duet taneczny, Wojtaszek w nowych kreacjach, Dwernicki humorysta, Fryga Chrzanowski tancerz. Brawuroff instrumentalista. „Czganie z nad Wołgi”, sketsch nastrojowy ze śpiewami i tańcami. „Dama w czarnym” arlekinada w jednej odsłonie. „Pan Grubski w zalotach” arcyzabawna farsa z francuskiego, w głównych rolach: Zamorska, Zielińska, Kuźmińska, Wojtaszek, Neusser, Biernicki, Dwernicki. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Akad. w cenie po Mk. 15, 10, 7, Początek o godz. 7.30 wieczorem. 1207

— Teatr świetlny „APOLLO”. Tragedja Mikołaja II. Tajemnica Petersburga.

— Repertuar Biura koncertowego M. Tuerka:

9 marca: Paweł Kochański, skrzypek z udziałem kompozytora Karola Szymanowskiego.

12 marca: J. Klara Pfauowa, pieśniarka.

— Program powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych:

Poniedziałek, 8 marca: prof. Kowalski: Cywilizacja grecka, (3).

Wtorek prof. Kubik: Jak zdobyć własny dom w ogrodzie?

Sroda — tenże ćwiczenia ogrodnicze (bezpłatnie) Czwartek, dr. Moraćzewski: O sposobach żywienia zdrowych i chorych.

Piątek, prof. Kowalski: Cywilizacja grecka (4).

Sobota, prof. Drexler: Zdrowotność miast.

Zapowiedziany wykład dyrektora M. Szarskiego z powodu wyjazdu prelegenta do Warszawy odwołany.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Amny Bochtanówny** w pierwszą rocznicę jej tragicznego zgonu odbędzie się 8 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów. 1266.

— Ruch pociągów. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Od dnia 6 marca b. r. podejmuje się ruch pociągów osobowych do Tarnopola przez Złoczów podług następującego rozkładu jazdy: odjazd ze Lwowa 8'35, przyjazd do Tarnopola 15'21; odjazd ze Lwowa 18'55, przyjazd do Tarnopola 2'06, z powrotem z Tarnopola 9'54, przyjazd do Lwowa 17'29 odjazd z Tarnopola 23'43, przyjazd do Lwowa 7'30. Równocześnie wstrzymuje się ruch pociągu osobowego ze Lwowa do Tarnopola przez Brzeżany — Potutory, odjazd ze Lwowa 1'10, wzgl. przyjazd do Lwowa 17'00.

— Cześć cichej zasłudze. W d. 4 bm. odprowadzono na wieczny spoczynek na cmentarzu Lyczakowskim śp. Józefę z Morawskich Siemiątkowską, zmarłą po dłuższej tulaczce wojennej w domu zięcia prof. Marcina Ernsta. Urodzona w r. 1837, jeszcze w 8 roku życia utraciła słuch, co nie przeszkodziło jej z zaparciem spełniać przez cały żywot obowiązków obywatelskich, a w czasie powstania 1863 r. zajmować się przemycaniem broni do Królestwa i oddawać sprawię ojczyznej usługi wszelkiego innego rodzaju, jak pełnić służbę kurjerki, przechowywać w domu ojca konspiratorów i powstańców, pielęgnować rannych itp. Zaślubiona w r. 1865 Siemiątkowskiemu, obywatelowi ziemskiemu w Kaliskiem, zawsze była wzorem cnót i pocieszycielką nieszczęśliwych i biednych i wśród ludu miejscowego na długo pozostawiła po sobie wdzięczną pamięć. Po stracie męża w r. 1887 długi czas zarządzała całym majątkiem, oddawszy się wychowaniu nieletnich jeszcze dzieci. Doczekawszy się cudu zmartwychwstania Polski, rozstała się z tym światem z pełną pogodą ducha w przeświadczeniu, że spełniła swój obowiązek, jako matka, obywatelka i Polka. Przypadek zdarzył, że w chwili wjeżdżania karawanu w bramę cmentarza, duży oddział Hallerczyków w pełnym uzbrojeniu na komendę oficera zatrzymał się w marszu i oddał jej honory wojskowe. Duch zmarłej niezawodnie ucieszył się tym przypadkowym holdem naszych dzielnych żołnierzy.

— Na flotę polską. Mam zaszczyt zawiadomić, że na flotę polską złożyli na ręce wiceprezydenta dra F. Schleichera p. Herman Akselbrad, przemysłowiec we Lwowie 5 tys. marek pol. p. Antoni Weksler 100 mk. polskich. Józef Neumann w. r.

— Podziękowanie. Baon wartowniczy lwowski Nr. IV. złożył na moje ręce i do mojej dyspozycji kwotę 555 marek i 155 koron, zebraną przy pożegnaniu dowódcy swego majora Olszewskiego, odchodzącego na inny posterunek. Za dar tak hojny składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie oficerom i żołnierzom tegoż oddziału i komunikuję na tej drodze, że powyższą kwotę złożyłem w komisji kasowej DOG., przeznaczając ją na dar narodowy naszego ukochanego Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Przenaczeniem tem chciałem dać wyraz pięknemu stosunkowi jaki istnieje w wymienionym baonie między podwładnymi, a ich przełożonymi. Oby ten przykład znalazł naśladowców we wszystkich oddziałach naszej walecznej armji. — Inż. Generał porucznik Golegórski mp.

## Pogromca dzików.

Nasze okolice cierpiały wiele od dzików. Mieszkańcy okolicznych wsi od maja musieli stać na straży swych pól i pilnować do chwili zbiorów. Często nie było i czego zbierać, gdyż dziki zniszczyły wszystko do gruntu. Starostwo w Turce powierzyło zarządcy lasów p. Kornelowi Zaborskiemu, gminy Maików, Mochnate i Iwaszkowice i on też potrafił w przeciągu kilku miesięcy zabić 16 sztuk, przyczem nięso rozdał pomiędzy ubogą ludność. Wobec jego tak skutecznego zabiegów spodziewać się należy mniejszych szkód.

Cześć mu za jego trudy.

1234

J. Sozański

**Hojny dar.** Hrabowie Jerzy i Michał Baworowscy ofiarowali na rzecz rzym.-kat. ekspozytury w Sokółowce hetmańskiej pow. Złoczów 8 morgów pola, gruntu pod cmentarz parafialny i materiał na ogrodzenie kościoła.

Za ten hojny dar, przyczyniający się w wysokim stopniu do utwierdzenia polskości na ziemi Czerwieńskiej, składają parafianie kościoła w Sokółowce hetmańskiej szczerym dziedzicom serdeczne: Bóg zapłać!

1283

**KONKURS.**

W Biurze Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym jest wolnych (we Lwowie i Krakowie)

kilka posad lustratorów w X, IX, VIII randze urzędników krajowych (państwowych) zależnie od kwalifikacji.

nadto jedna (ewentualnie 2) posady referentów Spółek rolniczych w VII randze lub za wynagrodzeniem kontraktowym. Referent Spółek rolniczych musi posiadać wyższe wykształcenie handlowe i doskonałą znajomość buchalterji.

Podania wraz z załącznikami należy wnosić do Biura Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek we Lwowie (ul. Mickiewicza 3).

1281

**# Odbudowa teatru „Rozmaitości“ w Warszawie.** Magistrat warszawski zatwierdził wynik konkursu na odbudowę teatru „Rozmaitości“ i postanowił przystąpić do odbudowy i wybrać komisję w celu porozumienia się z architektem Cz. Przybylskim, co do wykonania planów.

**Z całej Polski.**

Marka od okna na flotę polską. — Literaci rosyjscy w Warszawie. — Z rak niemieckich do polskich. — Na cudzem podwórku. — Za wypiekanie macy: 15 tysięcy marek. — Losy soli „rytualnej“.

Zarząd Główny Koła Polek w Warszawie ogłasza odezwę, w której zapowiada akcję, zmierzającą do dobrowolnego opodatkowania wszystkich obywateli Polski na rzecz naszej floty. Rzuca w tej mierze hasło: „Po jednej marce od każdego okna!“ Po jednej marce, ale wszyscy bez wyjątku na obszarach całej Rzeczypospolitej dawać winni, by w ten sposób zaswiadczyć miłość społeczeństwa dla morza. „Niech więc w Polsce — glosi odezwa — nie będzie nikogo, kto by nie czuł i nie rozumiał że każde uderzenie sinej fali Bałtyku bije nie tylko o piachy nadbrzeżne, ale o całą potęgę Polski, o każdy polski próg, o każdego obywatela!“

Zatem markę od okna na flotę polską.

Do Warszawy przybył z Wilna znany powieściopisarz i dramaturg Mereżkowski, którego sztuki grano także w naszych teatrach, znana publicystka i literatka Zenaida Hipluss, publicysta Filozofow i Złobin. Celem ich przybycia jest zapoznanie społeczeństwa polskiego ze stosunkami panującymi w Rosji sowieckiej. Prowadzą oni pertraktacje z wydawcami amerykańskimi i szwedzkimi o wydanie książki o Rosji sowieckiej. Przybyli publicyści rosyjscy zabawią w Warszawie do czasu przybycia z Paryża ich przyjaciół politycznych, z którymi mają omówić plan wspólnej akcji.

Bank Związku Sp. Z. nabył z rak niemieckich 2 karzenie za 100.000 mk. w Gdańsku i jedną w Nowym Porcie za milion 200 tysięcy marek.

Na międzynarodowym zjeździe komitetu wykonawczego sjonistów zdawał sprawę z ich działalności w Polsce p. Podliszewski z Warszawy. Mówił on o ich walce o prawa mniejszości w Polsce. W Warszawie utworzyli „departament szkolnictwa“, mający 8 wydziałów. W Łodzi otworzyli seminarjum. Rządowe seminarjum w Warszawie pozostaje pod ich wpływem, a kieruje nim sjonista S. Poznański(1). Starają się o pozwolenie na seminarja „hebrajskie“ w Warszawie i Lublinie. A więc rząd powierza kierownictwo tak wybitnej instytucji „patentowanemu cudzoziemcowi krajowemu“, czyli -- sjonistcie!

Piekarze żydowscy w Warszawie odmówili gminie żydowskiej wypiekania „macy“. Zarząd piekarskiego Związku robotniczego odpowiedział gminie podług „Juda“, że każdy wykwalifikowany piekarz chce za tydzień wypiekania macy wyrażnie piętnaście tysięcy marek.

Wielkie zdenerwowanie ogarnęło zmiennacka pewna grupa kupców z okolic Żelaznej Bramy w Warszawie, zaskoczonych energicznym poszukiwaniem przez policję ukrytych składów soli. Okazało się, że jednemu z hurtowników solnych, Salo Katzowi, udało się wycygnąć w państwowym urzędzie zakupów artykułów pierwszej potrzeby pozwolenie na przywóz 300 wagonów soli, która otrzymać miała, poza kontyngensem, przypadającym dla każdego mieszkańca — wyłącznie ludność żydowska w Warszawie. Miała to być sól... „rytualna“.

Świętelnie rozpoczęty i wróżący obfitę żniwo in-

teres zepsuł się nagle dzięki wścibstwu komisarza aprowizacyjnego, który stwierdził, że sól dostaje się nie do ludności, dla której była przeznaczona, lecz wędruje na zwyczajny „pasek“, nawet na kresy wschodnie.

**Łudność Wiednia.**

Dnia 31 stycznia br. odbył się w Republice austriackiej spis ludności. Dotąd ogłoszono wyniki dla miasta Wiednia. Jego ludność wynosiła przed dziesięciu laty 2, 031.000, obecnie wynosi 1,838.000, zatem ubytek wynosi 193.000 głów. Mniej jest o 122.000 mężczyzn i 71.000 kobiet.

Do zmniejszenia cyfry ludności przyczyniło się zniesienie garnizonu wojskowego, który wynosił 26.000 osób. W niewoli znajduje się jeszcze 7.260 wiedeńczyków. To są jednak momenty podrzędne. Ilość poległych na wojnie nie jest znana, lecz i to nie ma wielkiego wpływu. Głównym momentem jest zmniejszenie cyfry urodzeń i zwiększenie śmiertelności. Od r. 1911 do 1919 urodziło się 272.000 jednostek, zmarło 345.000.

Mimo ogólnego zmniejszenia się ludności, nie uległa zmniejszeniu ilość gospodarstw domowych czyli „partji mieszkaniowych“. Jest ich nawet więcej niż przed wojną prawie o 40.000. To dowodzi, że zmniejszała się ilość członków rodziny w poszczególnych gospodarstwach domowych, natomiast zwiększyła się ilość tych ostatnich zapewne wskutek małżeństw. Zarazem wyjaśnia to, dlaczego pomimo zmniejszenia się cyfry zaludnienia istnieje dotkliwy brak mieszkań.

**Wiadomości telegraficzne.**

**TEATR POLSKI W BYTOMIU.**

Bytom. (PAT). Przybył tu teatr polski pod dyrekcją p. Rygiera. W najbliższych dniach dane będzie pierwsze na Górnym Śląsku przedstawienie teatralne w gmachu teatru miejskiego. Na premierę wybrano „Śluby panieńskie“. To inauguracyjne przedstawienie będzie miało charakter uroczysty. Trupa p. Rygiera będzie objeżdżała cały Śląsk.

**KONSULAT POLSKI W OPOLU.**

Bytom. (PAT). W Opolu otwarto generalny konsulat polski. Konsulem mianowany został p. Daniel Keszycycki, wicekonsulami zaś pp. Ptaszycki i Karszostedlecki.

**NA TERENIE PLEBISCYTOWYM.**

Bytom. (PAT). Polska agencja plebiscytowa skupiona jest w komisariacie plebiscytowym w Bytomiu w hotelu, który na ten cel zakupiono. Komisariat dzieli się na szereg wydziałów a te na sekcje. Po powiatach działają polskie komitety plebiscytowe, po gminach zaś polskie komitety miejscowe. Kierowników komitetów mianuje komisariat, na którego czele stoi p. Korfanty.

**NIEMCY A NAFTA GALICYJSKA.**

Gdańsk. (PAT). „Danz. Ztg.“ zamieszcza długi artykuł wstępny, poświęcony sprawie przemysłu naftowego w Polsce. Artykuł twierdzi, że tereny naftowe w byłej Galicji mają dla Niemców mimo rozpadnięcia się Austrii w dalszym ciągu wielkie znaczenie, gdyż Niemcy z powodu złej waluty nie mogą sprowadzać nafty z Ameryki. Ponadto potrzeba Niemcom nie gotowych produktów, lecz tylko surowców, któreby u siebie przetwarzały, Ameryka zaś surowców dostarczać nie chce. Nadto odgrywają tu wielką rolę listy przewozowe. Niemcy nie tylko nie mogą dopuścić do zmniejszenia się wpływów niemieckich w galicyjskim przemyśle naftowym, lecz przeciwnie muszą swe wpływy jeszcze bardziej powiększyć i nie dać się wyprzedzić kapitałowi ententy.

**ZAPRZECZENIE NIEMIECKIEJ DELEGACJI PLEBISCYTOWIJI.**

Morawska Osrawa. (PAT). Niemiecka delegacja plebiscytowa w Cieszynie zaprzecza doniesieniu „Dziennika Cieszyńskiego“, jakoby przedstawiciele jednościi niemieckiej na Śląsku na posłuchaniu u prezydenta ministrów w Pradze zawarli układ, mocą którego Niemcy w Cieszyńskim mają głosować na rzecz Czechów, a Cześć na Górnym Śląsku na rzecz Niemców.

**ECHA DEMONSTRACJI W OŁOMUŃCU.**

Ołomuniec. (PAT). Straty wyrządzone podczas ostatniej demonstracji obliczają na kilka milionów. Ponieważ podczas rozruchów rozkradziono 2 i pół wagonów cukru, Ołomuniec w marcu pozostanie bez cukru. Do Ołomuńca przybyła komisja rządowa dla stwierdzenia szkód. Spokój na ulicach nastąpi dopiero wczoraj, imo to jednak wojsko miało ostre pogotowie.

**PAMIĘTNIKI HINDENBURGA.**

Kraków. Radio z Nordeich. Dnia 9 b. m. ukażą się w handlu księgarskim w Niemczech i zagranicą pamiętniki Hindenburga pod tytułem „Erinnerungen aus meinem Leben“ w trzech tomach.

**KRYZYS ŻYWNOSCIOWY W NIEMCZECH.**

Kraków. Radio z Nordeich. W gabinecie Rzeszy toczą się narady nad nowym kredytem w wysokości 3 miliardów marek na zakupno środków żywności.

**KOLONJE FRANCUSKIE.**

Kraków. Radio z Lyonu. Kolonie francuskie obejmują obecnie obszar 11 milionów km. kwadratowych z ludnością 56 milionów głów. Francja jest obecnie po Anglii największym mocarstwem kolonialnym świata.

**PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZTOWYCH WE FRANCJI.**

Kraków. (Radio z Paryża.) Izba deputowanych uchwaliła we czwartek podwyższenie opłat pocztowych we Francji. Opłata listów wewnątrz kraju podniesiona została z 15 na 25 ct., należność telegraficzna za słowo na 15 ct., abonament telefoniczny zależnie od kategorii wynosić będzie 700, 1000 i 1200 fr.

**AMERYKA W SPRAWIE KONSTANTYNOPOLA.**

Wiedeń. (BK. z Londynu.) George oświadczył, że Stany Zjednoczone bynajmniej nie odrzuciły definitywnie mandatu nad Konstantynopolem, lecz tylko czasowo usunęły się od obrad nad kwestią turecką.

**AGITACJA BOLSZEWICKA W AMERYCE.**

Wiedeń. (Tel. Comp. z Waszyngtonu.) Komisja, która śledzi agitacje bolszewickie w Stanach Zjednoczonych oświadcza, że sowieci rosyjscie udzieliły bolszewikom amerykańskim dyrektywy celem wywołania rewolucji w Stanach Zjednoczonych. W Rydze zaarrestowano kurjera bolszewickiego, który był w drodze z Moskwy do Stanów Zjednoczonych i znaleziono przy nim diamenty wartości 3 milj. rubli, które miał sprzedać w Stanach Zjednoczonych na cele agitacji.

**KANADA A STANY ZJEDNOCZONE.**

Wiedeń. (BK. z Waszyngtonu.) Przewódca opozycji w parlamencie kanadyjskim Mackenzie postawił wniosek, aby zastanowić wszelki handel między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi na tak długo, dopóki Stany Zjednoczone nie będą przyjmowały dolarów kanadyjskich w tej samej wartości co własne dolary.

**Z EGIPTU.**

Kraków. (Radio z Lyonu.) Dnia 6 bm. zostanie przywrócona w Egipcie cenzura prewencyjna w prasie pod kierownictwem wojskowym.

Kraków. (Radio z Lyonu.) Obecnie odbywa się naprawa kabla telegraficznego z Marsylii do Algieru, przerwanej dnia 21 lutego 1919 przypadkowo przez okręt angielski w zatoce algierskiej.

**Szkoła polska.**

Wykłady pedagogiczne urządzone staraniem Polsk. Muzeum Szkolnego w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia o godz. 6. wieczorem w sali Miejsk. Muzeum Przemysłowego, obejmują w dalszym ciągu następujący program:

8. marca, poniedziałek: Wańczura Alojzy „Szkoła i wychowanie na Rusi do końca XV. wieku“.

10. marca, środa: Prof. Dr. Sośnicki Kazimierz „Psychologia uczenia się“.

12. marca, piątek: Prof. Dr. Popielski Leon „O alkoholizmie“.

**Czas odnowić przedpłatę na miesiąc marzec!**

Ceny prenumeraty i pojedynozego numeru w nagłówku.

**W Administracji naszej złożyli:**

W numerze 105 z dnia 3 marca 1920 zaszła pomyłka w ogłoszeniu składek. Ma być: Na Górnoślązaków: Drużyna Skautowa w Boryslawiu im. J. Piłsudskiego i żeńska drużyna im. Emilii Plater 6000 kor., a nie jak mylnie wydrukowano 600 kor.

**Na cele plebiscytowe.**

Mieczysław Sobotowski z Zbaraża 50 mk., złożone przez pewną osobę za uzyskanie dogodności.

**Na plebiscyt Górnośląski.**

St. Madeyski dług nieprzyjęty przez Aleks. Weissą kor. 25.

**Na plebiscyt mazurski.**

Grono naucz. szkoły im. Tańskiej 169 mk. Uczennice szkoły im. Tańskiej 131 mk.

**Na Obronę kresów.**

Bronisławowie Popielowie, Szczepioty 30 mk.

# Dział ekonomiczny.

## Działalność Głównego Urzędu Ziemskiego.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego udzielił przedstawicielom pism rolniczych szeregu informacji o programie i działalności Urzędu.

Urząd rozparcelował już 67 majątków państwowych ogólnego obszaru 28.246 morgów. W parcelacji znajduje się 146 majątków obejmujących 67.122 morgów. Urząd przeprowadził komasację 66 wsi, obejmujących 2.588 gospodarstw 39.577 morgów ziemi. Prowadzone są roboty komasacyjne obejmujące 325 wsi z 10.417 gospodarstwami obszaru 146.513 morgów.

Pozatem przygotowania wstępne obejmują 117 wsi z 5.807 gospodarstw obszaru 28.659 morgów, wreszcie 336 wsi z 13.718 gospodarstw obejmujących 234.954 morgów zgłosiło uchwały o przeprowadzenie komasacji.

W dziedzinie służebności (serwitutów) ukończono ją w 18 wsiach obejmujących 362 gospodarstw, przeprowadza się w 40 wsiach obejmujących 1.165 gospodarstw, zgłosiło się o likwidację służebności 82 wsi obejmujących 2.052 gospodarstwa. Wreszcie udzielono 293 pozwoleń na kupno i sprzedaż ziemi.

Parcelacja i regulacja nie dały należnych wyników z powodu wadliwego przekazywania majątków

państwowych na parcelację. Przeszkody te w roku bieżącym będą zmniejszone.

Prócz pięciu istniejących w Kongresówce mają powstać nowe okręgowe urzędy ziemskie w Kaliszu, Radomiu, Mławie, Suwałkach oraz trzy w Galicji: — Kraków, Przemyśl, Lwów.

Liczba komisariatów ziemskich ma być powiększona z 60 na 116, urząd osadniczy w Poznaniu będzie przekształcony na okręgowy urząd ziemski, przy czym organizacja i prawodawstwo rolne będą ujednostajnione na całym obszarze państwa. Również ustalone będzie ściśle porozumienie i współdziałanie z zarządem ziem wschodnich.

Z ustaw nowych opracowano: ustawę o likwidacji serwitutów, o organizacji urzędów ziemskich, uzupełnienie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 września 1919 r. w przedmiocie przenoszenia tytułu własności nieruchomości wiejskich, rozporządzenie w przedmiocie użytkowania 70-miljonowego funduszu osadniczego, o ulgach taryfowych dla osadników, przenoszących się do innych części państwa i t. p.

Poza tem przygotowane są projekty ustaw: statutu współdzielczych stowarzyszeń dzierżaw gospodarstw wiejskich, szczegółowa ustawa w przedmiocie reformy rolnej, ustawa o utworzeniu państwowej Rady ziemskiej, statut Banku Ziemskiego, ustawa o sfinansowaniu reformy rolnej, tymczasowa instrukcja parcelacyjna i t. p.

W roku bieżącym w Królestwie parcelacja prze-

ważnie oprze się na majątkach państwowych. Małki prywatne będą parcelowane przez instytucje upoważnione do tego.

**Uneruchomienie fabryk.** Z powodu braku węgla stało w Ozorkowie 5 wielkich fabryk, zatrudniających przeszło 1000 robotników. Do Warszawy przybyła delegacja robotników tych fabryk i wraz z posłami Postalskim i Niewinowskim N. Z. R. odbyła konferencję u ministra przemysłu i handlu, który obiecał w najbliższych dniach dostarczyć węgiel fabrykom ozorkowskim.

## Nekrologia.

Za spokój duszy  
 i p. Teodozji ze Smarzewskich  
**hr. Dzieduszyckiej**  
 Przełożonej i Szpitala Wojsk Polskich na Technice  
 zmarłej w czasie walk ukraińskich we Lwowie od-  
 będzie się w pierwszą rocznicę śmierci w poniedziałek  
 dnia 8 marca o godzinie 10 rano w kościele Archi-  
 1271 katedralnym  
**Nabożeństwo żałobne**  
 na które krewnych i znajomych zaprasza Rodzina.

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. — Nadesłane nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk.

# OGŁOSZENIA.

### Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 6 Mk. za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

#### Olów miękki

#### I szmaty do czyszczenia maszyn

zakupi zaraz Drukarnia „Słowa Polskiego“. Zgłoszenia w kancelarii drukarni.

**Kupują garderobe,** dywany, kilimki, urządzenia domowe i kancelaryjne po najwyższych cenach „L' Occasion“ pasaż Hausmana 8. 1223

**Psa** dobrego stróża kupię może być pokojowy. Zapłata ewentualnie ziemniakami. Wiadomość Listopada 69. 1166

**Walce** młyńskie, Perlaki, Cylindry, Turbiny, Pasy poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 1196

**Większe przedsiębiorstwo** poszukuje we wschodniej Galicji, w dobrych warunkach komunikacyjnych lasu do eksploatacji. Oferty wnosić pod „Eksploatacja“ do Administracji Kurjera lwowskiego. 1277

**Poszukują** kupna małej posiadłości o 30—50 morg, ziemi z budynkami, oferty „Agra“ Dominikańska 4, Lwów. 1274

**Psa** rasowego gończyka zamienię za zrzeczkę lub sztuciec. Rozwadows leśnictwo Krzyżowe drogi. 1278

**Gospodarstwo** wiejskie kompletne niedaleko Lwowa nad rzeczką i okazją polowania kupię. Adwokat Dr. Fried Lwów, ul. Słowackiego 3. 1270

**Biblioteka** beletrystyka, historia, sztuka za 14.000 Mp. Kucharka żelazna emaliowana przedwojenna za 1.000 Mp. Kilim perski za 4.000 Mp. do sprzedania. Handlarze wyłączeni. Chmielowskiego 7, II. p. 1269

**Zakład fotograficzny, solidnie zbudowany** z urządzeniem do sprzedania. Dr. Urbański — Myślenice. 1244

**Kamienica** II. p. boczna Akademickiej 400.000 Mk., Kamienica III. p. I. dz. wkład 270.000 Mk., Kamienica II. p. śródmieście 175.000 Mk., Kamienica I. p. Lwowskich dzieci 140.000 Mk., Kamienica I. p. Żółkiewska boczna 110.000 Mk., Dom murowany 4 pokoje, kuchnia Polna 100.000 Mk., Dom murowany 4 pokoje, kuchnia, stajnia, wozownia boczna Marcina 60.000 Mk. i wiele innych do sprzedania wiadomość Zyblikiewicza 17, ganek, drzwi 7 od 3—5. 1264

**Gatry,** lokomobile, Motory benzynowe, łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 772

**Lexikon Brockhousa** ostatnie wydanie sprzedam za 2000 mk. Wiadomość w Administracji Słowa Polskiego. 1172

**Skóry** jelenie wyprawione na irchę kupi zarząd dóbr Dzwiniacz p. Ustrzyki dolne. 1180

**Najstarsza** we Lwowie, zaszczytnie znana Agencja „Celeritas“, Lwów, Jagiellońska 17, ma do sprzedania żywy 200 kamienie i will. 1257

**Szrypta** do prawa kościelnego kupię. Łaskawe zgłoszenia listownie Lwów Potockiego 70 ppor. Szmyd. 1251

### MIESZKANIA I SKLEPY.

**Poszukuje** do wynajęcia dom lub willę blisko tranwaju z ogrodem i elektryką. pośrednictwo wynagrodz. Zgłoszenia „Pilot“ Batorego 4. 1218

**Starszy** pan szuka pokoju nieum. biowanego w parterze albo i piątro z utrzymaniem. Zgłoszenia: firma J. Quest Rynek. 1203

**Za** wynajęcie 4 pokoi z komfortem 100 kg. prowiantów nagrody. „Interes“, Biuro Sokołowskiego. 1236

**Oficer** techniki szuka pokoju możliwie blisko politechniki częściowo za węgiel. Zgłoszenia: Administracja Słowa dla Stanisława Łyczakowskiego. 1282

### POSADY ZAOFIAROWANE.

**Kilku roznosicieli** znaleźć stałe zajęcie. Administracja „Słowa polskiego“. 1226

**Poszukuję ekonomę** Polaka, żonatego, na ordynarię, z ukończoną szkołą niższą rolniczą do folwarku objętości 500 morg. w powiecie rudeckim. Odpisy świadectw proszę nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego dla M. R. 1217

**Technika** obznajomionego dobrze z budową osad wiejskich przyjmie Towarzystwo agrarno-osadnicze Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Halicka 21, I. p. Zgłoszenia osobiste lub pisemne. 1276

**Dr. Wojciech** Ślęczka adwokat w Sanoku poszukuje kopylenta do swej kancelarii. Posada do objęcia zaraz. Zgłaszający się zechce podać swoje warunki tudzież czas i miejsce odbytej praktyki. 1280

**Do możliwie natychmiastowego wstąpienia** poszukuje się **urzędnika komercyjnego**

z dobrem wykształceniem i długoletnią praktyką w Biurach większych przedsiębiorstw. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Oferty z życiorysem, podaniem żądanej płacy i odpisami świadectw wnosić należy do

Dyrekcji Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych i Górniczych w Trzebinii. 1279

### POSADY POSZUKIWANE.

**Handlowiec** 37 lat, żonaty poszukuje zarządu Kółka Rolniczego lub dzierżawę, złoży kaucję. Prochaska Lwów, Kalcza 14. 1239

**Były zarządca** tartaku parowego poszukuje zajęcia także przy eksploatacji. Pribulka, Lwów. Sadownicka 58. 1238

**Starszy** Magister, rel. rz. kat. obecnie zarządca na prowincji, przyjmie zarząd apteki lub odpow. posadę w mieście, gdzie jest stacja kolej. Wiadomości udzieli Feliks Gloss Mag. farm. Lwów Namieśnictwo. 1272

**Ogrodnik** Polak lat 19 z praktyką zakładową poszukuje posadę. Do Administracji Słowa pod „Polak“. 1262

**Ekonom** z ukończoną szkołą rolniczą, z kilkuletnią praktyką gospodarczą, Polak lat 35 poszukuje posady jako kawaler lub na ordynarię. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać Józef Kozak — Lwów, ul. Szeptyckich I. 42, II. piętro. 1214

### WYCHOWANIE I NAUKA.

**Na mandolinie i gitarze** w 8 tygodniach płynnie z nut grać pod gwarancją wyucza „Specjalista-muzyk“ Plac Bernardyński 12, II. p. drzwi 8. Zgłoszenia codziennie od 4 do 5. 1153

### ROZNE DONIESIENIA.

**Chrześcijański** magazyn i pracownia sukien damskich Edward Szkaradek Fredry 6. 1215

**Budowę** dziesięciu studzien w powiecie złoczowskim odda w przedsiębiorstwo Towarzystwo Agrarno-Osadnicze, Lwów, Halicka 21. Zgłoszenia i warunki tamże. 1259

**Budowę** czternastu murowanych domków i szkoły w powiecie złoczowskim odda w przedsiębiorstwo Towarzystwo Agrarno-Osadnicze, Lwów, Halicka 21, zgłoszenia i warunki tamże. 1258

**Fotografie** do legitymacji wykonuje się natychmiast. Wizytowe od 10 K, Kartkowe od 20 K, Gabinet od 30 K. Poroszkicy, Pigmenty, Gumodruki, koloryty, fotografie artystyczne, portrety aż do naturalnej wielkości w każdej cenie wedle wymogów. Również wykonuje się zdjęcia w prywatnych domach w dzień i w nocy. „Technicum“ Lwów, Jabłonowskich 2.

**Instytut kosmetyczny** kwiłotechnika dra Pileckiego — pl. Dąbrowskiego I. usuwa włosy, zmarszczki, brodawki, p. amy, przyszcze, masaż głowy, leczy choroby skórne wypadanie włosów, farbowanie włosów. 718

**Kostjumy** płaszczki wykonuje bardzo starannie po niskich cenach krawiec damski N. Pollak obecnie Łyczakowska 19, parter. 1165

**Parcelacje** oraz wszelkie pomiary przeprowadzę zaraz. Wiadomość: Tomasz Słomski, autoryzowany geometra. Lwów, Zimorowicza 6 między 5—6. 1228

**Geometra** autoryzowany odstąpi rentowną kancelarię. Zgłoszenia „Autoryzacja“ przyjmuje „Słowo“. 1187

**Fortepian** Bösendorfera koncertowy duży wypożyczę dla poważnego domu Kaim Kopernika 16. 1267

## W dziedzinie Gródeckiej

czytelnicy nasi zaopatrywać się mogą w „Słowo Polskie“ w handlu korzennym p. Kullnowskiego przy ul. Gródeckiej 13.

## Fenomenalna lokata kapitału

Cztery kamienice cztero piętrowe, 66 pomieszczeń w Poznaniu za milion marek polskich do sprzedania. Lokata Mk. 600.000. Zgłoszenia przyjmuje: Dom transakcji finansowych Poznań, ul. 27-go Grudnia I. 7. 1275

## FILIA WIEDEŃSKA

Firmy

**STANISŁAW BUCZKOWSKI i Spółka**

Lwów, Chodorowskiego 11, 1097

Zawładania, że na dniu 15 lutego b. r. wysłała wagon Nr. 32328

**SIATEK GAZOWYCH** Amorskich oryginalnych, normalnych

I Groetzlowskich (plecionka przedwojenna)

Lwów, ul. Chodorowskiego 11.

Filia: I. Wiedeń, Riemergasse 8.

Prawdziwe amerykańskie

## Aparaty do golenia

oraz nożyki prawdziwe GILLETTE  
 Prawdziwe mydło do golenia „Williams“  
 otrzymał wprost z Ameryki 1245

## GABRIEL STARK

Lwów, pl. Marjacki 11.

### KOMUNKAT.

W tygodniu od dnia 7 do 13 marca br. włącznie sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsu-my na kartki chlebowe oznaczone nr. 3, chleb z maki żytniej o wadze 800 gramów po cenie 4.60 kor. za bochenek.

Ponieważ chleb będzie w pełnej, należnej ilości wydany, przeto nie będzie w tym tygodniu wydawana na karty chlebowe mąka. 1266

Miejski Zakład aprowizacyjny.

**Aparaty fotograficzne** — **W. BOBZEMSKI**  
 W WIELKIM WYBORZE, 1267  
 i wszelkie artykuły fotograficzne poleca najstarsza w kraju firma (właśc. ST. LISOWSKI)  
 LWÓW, RUTOWSKIEGO 7.  
 (naprzeciw Katedry)

# Garaz samochodowy i warsztaty mechaniczne

Firmy

dla naprawy  
samochodów i pługów motorowych oraz zakład elektrotechniczny  
we Lwowie, ul. Podlewskiego 2

# Witold Tranda

uruchomione po 6-letniej przerwie.

# ATA Zakład fotograficzny ATA

plac Marjacki l. 4. (Hotel Europejski).

# Wozy Sieczkarnie, Młynki, Brony, Kieraty, ule

wyrabia masowo

„Oświęcim” fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu (Małopolska).

# KUPUJEMY

STARE  
ŻELAZO  
I ANE

w każdej ilości

w zamian możemy oddać żelazo kute, odpadki sztab, dźwigarów, blach, stare obręcze na koła i f. p.

:: Szczególnie korzystny interes ::

**Dla kowali.**

Fabryka maszyn rolniczych

„ODLEW” Kraków, Grzegórzki.

REPREZENTACJA

Pierwszej Mor. fabr. wodociągów i pomp

**ANT. KUNZ**

tow. akc.

we Lwowie, ulica Leona Sapieha l. 57.

Uskutecznia wszelkie nowe założenia i naprawy sta-  
rych lub podczas wojny uszkodzonych

**Wodociągów i pomp**

urządzeń kapielowych i kanalizacyjnych, samoczynnych  
urządzeń do pojenia bydła, ogrzewań centralnych, gazo-  
wych oświetleń, motorów eksplozywnych, ciepłowych,  
wiatrakowych i wodnych (turbin), skawek ogniowych,  
oraz wszelkie w zakres budowy wodociągów, gazowni  
i centralnego ogrzewania spadające roboty.

Specjalnie

**Samoczynne wodociągi baranowe.**

Cenniki i kosztorysy gratis i franko.

Na żądanie wysyłamy własnego inżyniera, celem zba-  
dania stosunków miejscowych i zaprojektowania odpo-  
wiedniego urządzenia lub przeprowadzenia korzystnej  
naprawy urządzeń a już istniejącego.

Prenumeratę

na „Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa  
Polskiego”

Lwów, Zimorowicza,  
11-15.

# Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny

**WE LWOWIE**

FILIE:

w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

EKSPozyTURY:

w Stanisławowie  
w Podwoleczyskach  
w Nowosielsku

Kapitał akcyjny 30,000.000 kor, Rezerwy 22,818.900 kor.

**KANTOR WYMIANY**

lombarduje i sprzedaje

**5% Polską Pożyczkę Państwową**

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym,  
nie licząc żadnej prowizji.

**ZLECENIA GIEŁDOWE**

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warun-  
kami i udziela wszelkich informacji co do pe-  
wnej i korzystnej lokacji kapitałów. — Wszel-  
kie kupony i wylosowane papiery warto-  
ściowe wypłaca się bez potrącenia prowizji  
i kosztów. **Bezpłatnie przeglądanie nume-  
rów losów i innych papierów podlegających  
losowaniu.**

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu  
wylosowania.

**ODDZIAŁ DEPOZYTOWY**

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500  
kor. począwszy, wydaje na wkładki książeczki.  
Kwoty do 2000 kor. wypłaca bez wypo-  
wiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

**SCHOWKI DEPOZYTOWE**

(SAFE DEPOSIT)

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku  
depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bez-  
piecznie i dyskretnie przechowywać można papiery  
wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.

45

# Biuro budowlane technicz.

inżynierowie

**Bayer — Uhrman**

sądowi zaprzysiężeni rzeczoznawcy  
**STANISŁAWÓW, Sobieskiego 17.**

Dostarczają wszelkiego gatunku maszyn,  
jakoteż

1125  
motorów ropnych, benzynowych, lokomobili, dy-  
namo. Wykonują też wszelkie naprawy jak naj-  
rychlej po bardzo przystępnych cenach.  
Własne przedsiębiorstwo motorowych młynów,  
tarków, kina i t. d.

**Ekspedyenta z kaucją lub porę-  
czeniem przyjmę**

**L. T. Skrzypek**

magazyn obuwia Pasaż Mikolascha 1240

Mamy z górą

**30 majątków ziemskich**

z dworami, pałacami, parkami, stawami etc. etc.  
z inwentarzem żywym i martwym, oraz

**kamienice i wille**

przeważnie z rąk wrogich nam żywiołów.

Którzy obywatele Polacy katol., zechcieliby  
wykupić te wartościowe objekty w Wielkopolsce  
i w odebranych obszarach? raczą zgłosić po  
wskazówki w powyższej sprawie aprost.

Na zgłoszenia niepolaków i pośredników nie  
reagujemy!


Kupno przeprowadzi za bardzo umiarkowa-  
nem honorarjum; 1155

sąd. rejestrowany polski

**Dom handlowo-przemysłowy**

POZNAŃ, ul. Wodna 13.

Dr. R. Popielska lek. szpitala św. Zofii, ordynuje w cho-  
robach dzieci i wewnętrznych od 3-5.  
Senatorska 5. l. piętro. 1106



**SOLALI**  
Najlepsze tubki i bibułki  
cygarilone.

# Artykuły na eksport

mianowicie: parafinę, stearynę, świece, smary, na-  
ftę, len, konopie, forniry, dykty, drzewo  
budulcowe, słupy telegraficzne, podkłady ko-  
lejowe, pierze, szczecinę, rugi, oraz inne  
artykuły przemysłowe z pozwoleniem wywo-  
zu lub bez ewentualnie za kompensatą.

kupuje za gotówkę Towarzystwo Akcyjne.

1200 Oferty pod

Przemysł i Handol do Biura Ogłoszeń

RUDOLF MOSSE, Warszawa, Marszałkowska 124.

# GALICYJSKI ZIEMSKI BANK KREDYTOWY, Towarz. akc.

we Lwowie

(obecnie na podstawie zmienionego statutu „Ziemski Bank kredytowy. Towarzystwo akcyjne we Lwowie”)

## przystępuje

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów i Rady zarządczej z dnia 24 stycznia 1920 zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 18 lutego 1920 l. 12643/20

### DO PODWYŻSZENIA KAPITAŁU AKCYJNEGO z 20.000.000 koron na 50.000.000 koron

przez emisję nowych 75.000 sztuk akcji po K 400 imiennej wartości.

Emisja powyższa przeprowadzona będzie na mocy powyższych uchwał

### W TRZECH SERIACH po 10.000.000 koron

czyli po 25.000 sztuk akcji po K 400 imiennej wartości

Na razie przeto

## ROZPISUJE SIĘ SUBSKRYPCJĘ

### pierwszych 10.000.000 koron

### czyli 25.000 sztuk akcji po K 400 imiennej wartości.

Prawo poboru akcji z tej całej emisji przysługuje posiadaczom akcji dawniejszych pięciu emisji w tym stosunku, że na każde cztery akcje dawniejszych pięciu emisji przypadają trzy akcje nowej emisji, czyli po jednej akcji z każdej z trzech serii:

Kurs emisyjny dla wszystkich trzech serii wynosi:

Dla dawnych akcjonariuszy wykonujących prawo poboru w terminie określonym po K 450 za sztukę, dla nowych akcjonariuszy po K 520 za sztukę, dla jednych i drugich z doliczeniem 5% odsetek od 1 stycznia 1920

Nowe akcje uczestniczyć będą w zyskach Banku począwszy od 1 stycznia 1920.

Dyrekcja Ziemskiego Banku kredytowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcji według terminu ich zgłoszenia. Z chwilą pokrycia subskrypcjami pełnej kwoty 10.000.000 koron, dalsze subskrypcje policzone będą na poczet drugiej, ewentualnie trzeciej serii emisji.

Na uiszczone wpłaty Bank wydawać będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, za zwrotem których wydawane będą w swoim czasie oryginalne akcje.

**TERMIN ZAMKNIĘCIA SUBSKRYPCJI pierwszych 10.000.000 koron oznacza się na dzień**

### 15 marca 1920:

termina subskrypcji dalszych 20.000.000 koron będą później ogłoszone.

Wpłaty uskuteczniać można:

w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5.

oraz we

Filiach Banku w Krakowie. Plac Marjacki 9 i w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 68 (róg ulicy Szopena).

w Banku kredytowym w Warszawie, Mazowiecka 9.

w Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu.

w Banku handlowym w Poznaniu.